Nro 260.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 30 Sierpnia r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe.

P. Franciszek Kostecki wyrytował piękny wizerunek Czackiego. Rycina ta dedykowana Joachimowi Lelewelowi. Widzieć i nabyć ją można w składzie P. Dal-Trozzo.

W tych dniach wyjdzie z druku ułamek poematu samskryckiego traktujący o stworzeniu siedmiu Oceanów i o zstąpieniu na ziemię Bóstwa Kryszna. Autor Skorochód Majewski, znany z badań tego rodzaju, dołączył do oryginału samskryckiego tłómaczenie polskie i łacińskie.

Pan Magnus zbogacił i urozmaicił wielce skład swój przy ulicy Miodowéj przez ostatnią podróż do Wiednia. Co tylko pomiędzy kompozycjami muzycznemi było najnowszego i najcelniejszego, pomiędzy rycinami i litografjami wiedeńskiemi krajowidzów i portretów najwięcéj zajmującego, co tylko brakowało jego składowi, wszystko to uzupełnił w Wiedniu ze smakiem i znajomością rzeczy.

W ostatnich trzech dniach dowieziono na targi warszawskie i pragskie żyta korcy 880, pszenicy 837, jęczmienia 992, owsa 1245 korcy. Doprowadzono wołów sztuk 931, cieląt 595, wieprzy 508, baranów 164. Żyto płacono od 14 do 14 złp. 15 gr., pszenicę od 23 do 27, jęczmień od 10 do 11, owies od 7 do 7 zł. 20 gr., woły od 6 do 14 duk., cielęta od 15 do 27 złp., wieprze od 36 do 120 złp., barany od 7 do 10 złp.

(A. n.) Członkowie towarzystwa istniejącéj od r. 1821 ressursy kupieckiéj, nieuznający rozwiązania onéjże w grudniu 1829 r. przez ówczasowy komitet ogłoszonego, zważając, obok prowadzenia o toż rozwiązanie i o zniesienie skutków onegoż sprawy w sądach cywilnych, że przez rzeczone ogłoszenie rozwiązania wielu członków ze stanu kupieckiego opuściło toż towarzystwo; że przeto na przyszłość dla tegoż towarzystwa używanie tytułu: *Ressursy kupieckiéj*, nie byłoby stosownem, zanieśli przez swój teraźniejszy komitet prośbę do Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policji, o dozwolenie zmiany dotychczasowego tytułu na właściwszy, mianowicie: *Dawnéj ressursy.* Wspomniana Kommissja Rządowa przychyliwszy się do téj prośby, raczyła reskryptem swym pod dniem 24 b. m. i r. dozwolić dalszego istnienia powyższemu towarzystwu pod tytułem: *dawnéj ressursy.* W takowem położeniu, wkrótce, to jest skoro dotychczasowy téj ressursy lokal w pałacu przy ulicy Miodowéj odświeżonym i wyporządzonym zostanie, mają się rozpocząć zwykłe w téjże ressursie zabawy i prace względem wewnętrznego zarządu i gospodarstwa, tudzież przyjmowania osób zgłaszających się na nowych członków. K. M. N.

Przyjechali do Warszawy.— Djaków Katarzyna Jeneralowa z Gdańska 1346 Mazowiecka; Falkowska Anna z Klombowa 399 Krak. Przedmieście; Jelska Referendarzowa z Sandomierza 1327 Krak. Przedm. Jezierska Hr. z Mińska tamże; Komornicki Ignacy z Rossji 1344 S. Krzyska; Rutkowski Antoni z Rossji tamże; Skarbek Tekla Hr. z Mrogi 720 Leszno; Stadnicki Łukasz z Grzymbowa 557 Długa; Radecki Adam 603 Bielańska; Makomaski Wincenty z Trębaczowa tamże; Jarocki Michał 584 Długa; Grabowski Józef 590 Długa; Szpinek Antoni 710 Leszno.

Dziś zrana ciepła stopni 14. — Wczoraj w połud. 18.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Nowy teatr, Trafiła kosa na kamień, i Bankructwo partacza.

Wiadomości Zagraniczne.

Dwa statki amerykańskie, na których Karól X z orszakiem swoim do Anglji popłynął, zawinęły do brzegów Anglji niedaleko Portsmouth dnia 17 sierpnia. Natychmiast kilka osób z orszaku króla wysiadłszy na ląd, pojechało do Londynu, z prosbą o przyjęcie w Anglji Karóla X, gdyż gubernator w Portsmouth wzbronić mu miał wylądowania. Deputacja ta miała konferencję z xięciem Wellingtonem dnia 19 sierpnia. Karól X myśli tylko krótki czas zabawić w Anglji i to w oczekiwaniu odpowiedzi od dworu austrjackiego, potém uda się do Austrji; tymczasowo chce mieszkać w Anglji jako człowiek prywatny.

Na posiedzeniu izby deputowanych w Paryżu, dnia 17 sierpnia odczytano znowu 7 pism od tyluż deputowanych z oświadczeniem, że nie mają pełnomocnictwa do zasiadania w izbie po zaszłych zmianach w rządzie. Następnie zabrał głos minister wojny i wniósł projekt do prawa zabezpieczającego los wysłużonych officerów. W projekcie wniesionym ustanowiono za zasadę, że oficer wtenczas tylko utraca swój stopień i prawa z nim połączone, gdy albo dobrowolnie z wojska występuje, albo skazany jest wyrokiem sądowym; we wszystkich innych przypadkach powinien albo zostawać w czynnéj służbie, albo pobierać pensję, jako wysłużony, lub jako na reformie będący officer. Podług projektu król oznacza pensję officerów w czynnéj służbie, lub na reformie będących. Pensje wysłużonych officerów oznaczone są w projekcie. Pensje dotychczas pobierane zapewniają się, i na przyszłość tylko prawo może je zmienić. Fundusz roczny dla wysłużonych officerów podwyższony został z 700,000 fr. do miljona fr. Dotychczas odtrącano officerom i żołnierzom z żołdu na rzecz inwalidów; urządzenie to zniesione jest w projekcie. Fundusz, jaki ztąd do kassy inwalidów wpływał, zastąpiony będzie ze skarbu publicznego. Następnie wniósł minister spraw wewnętrznych projekt do prawa, podług którego deputowani, którzy po wyborze urząd otrzymali, powtórnie powinni być wybierani, wyjąwszy officerów, postępujących do stopnia podpułkownika. Tenże minister wniósł projekt do prawa względem umieszczenia na budżecie z r. 1830 dodatku 5 miljonów fr. na naglące wydatki, szczególniéj na przywrócenie i reperacje budowli w ciągu rozruchów uszkodzonych. P. Thracy wniósł projekt zniesienia przez prawo karę śmierci; jenerał Lafayette popierał ten wniosek. Izba będzie się późniéj naradzała nad tym wnioskiem. P. Pinsoniere uczynił następnie wniosek, ażeby wszyscy deputowani, którzy w przeciągu dni 14 przysięgi nie złożą, albo dymissji nie wezmą, z izby byli wyłączeni; sprzeciwił się temu wnioskowi w obszernéj mowie P. Martignac. Izba wszelako postanowiła naradzać się nad tym wnioskiem.

W Szwajcarji zachodniéj miały zajść rozruchy, ale późniéj przekonano się, że pogłoska ta była mylna i ztąd powstała, że kilku Francuzów przybyło tam z kokardami trójkolorowemi.

W Nimes od 1 do 5 sierpnia stał jeden pułk szwajcarski pod bronią dla utrzymania porządku. Chociaż w Nimes powiewa chorągiew trójkolorowa, jednak Szwajcarom pozwolono zatrzymać ich kolory.

W Szwajcarji wyznaczono fundusz na wyżywienie powracających z Francji.

Jen. Lafayette mianowany został naczelnym wodzem gwardji narodowéj w całéj Francji.

Król francuzki przyjmował d. 18 sierpnia deputacje kilku miast, między innemi deputację miasta Bordeaux; na czele jéj znajdowali się deputowani departamentu Gironde.

Jenerał Braudrand otrzymał polecenie uwiadomienia rządu angielskiego o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa. Podobne zlecenia otrzymali baron Athalin do rossyjskiego, P. de Saint Aulaire do austrjackiego, a jenerał Belliard do pruskiego rządu.

Wkrótce ma być przedstawione izbom prawo względem odwołania i uwolnienia wygnanych i ponoszących inne kary za polityczne przestęptwa. Prawo to będzie także obejmować przestępstwa druku i wykroczenia względem przepisów wydanych dla litografów, robiących anszlagi i t. p.

Deputowany i professor bar. Thenard został mianowany członkiem rady wychowania.

Dnia 18 sierpnia zgromadziło się na giełdzie paryzkiéj mnóstwo kupców miejscowych i fabrykantów. Zajmowali się oni planem zaprowadzenia publicznego instytutu, do dyskontowania w stolicy i departamentach papierów, których bank Francji nie przyjmuje, stosownie do swoich statutów.

Z Bordeaux przybyli do Paryża deputowani tamtejszéj kommissji municypalnéj z prośbą do rządu o pożyczkę 15 miljonów na zastaw towarów.

P. Perrier jest jak wiadomo prezesem izby deputowanych, i zarazem ministrem stanu. Gazeta Francji czyni uwagę, że dwa te obowiązki są z sobą niezgodne.

Wszyscy adwokaci przy sądzie w Aix mieli się podać do dymissji.

Dzienniki francuzkie zajmują się ważną rozprawą: czy izba deputowanych ma być utrzymaną, lub rozwiązaną? Dotąd przypuszczano tylko same zasady rewolucji; skutki zaś téj zasady zatamowane zostały zaraz w początku przez zbieg interesów, który opanowawszy władzę zwierzchniczą zaprowadził reprezentację monarchiczną i reprezentacyjną, nadwątlając 3 władze prawodawcze. Tak działając używało zgromadzenie władzy, pozbawionéj prawności i sankcji; samo wydawało sobie rozkazy; czyniło to dla uniknienia anarchji, a bojaźń onéj poklaskiwała onego uzurpacji. Tymczasem zasada przypuszczona wymaga samowładnie idących za nią skutków. Kilka dzienników okazało się organami téj logiki wypadków, które nieustannie dążą do uzupełnienia się i dla tego to odwołano się do zgromadzenia wyborców, jako jedynie mogących nadać sankcję temu, co izba w imieniu ludu uczyniła. Jeżeli rząd nie uniknie rozwiązania izby, sam dopomoże do zepsucia źródła swojéj exystencji; przez to bowiem, gdyby poza izbą, która go mianowała, uznał zwierzchnią jéj władzę uznałby tę zwierzchnią władzę w sobie. A tak, zgromadzenie, któreby wynikło z tego odwołania, uczyniłoby powątpiewające zapytanie o rządzie i mogłoby równie ogłosić Rzeczpospolitę, jak uznać konstytucję obecną. Łatwo pojąć, jak łatwe to zapytanie i jakie będą z jednéj i drugiéj strony usiłowania. Z jednéj strony są interesa, z drugiéj dowody.

W Eginie było d. 9 lipca trzęsienie ziemi. Rząd turecki przysłał rozkaz do Aten, ażeby tamtejsza załoga nie ustępowała z twierdzy.

Tom IV historyczno-krytycznych pism Józefa Maxymiljana Ossolińskiego, przygotowany do druku, od poprzednich trzech obszerniejszy, zawierający biografje znamienitych uczonych Polaków, jak wiadomo, zostawał w ręku ś. p. X. Siarczyńskiego wydawcy czasopismu. Xiądz Siarczyński, przed dwoma laty miał zamiar wydać te szacowne pisma we Lwowie. Tym celem złożone nawet zostały w biórze tamtejszéj cenzury. Odtąd żadnéj nie mamy wiadomości co się stało z owym tomem pism Ossolińskiego, obchodzącym z tylu względów dawniejszą literaturę polską? W numerze zaś piérwszym Rozmaitości naukowych krakowskich czytamy we wstępie tę wzmiankę: «Ostrzedz należy, iż w rozprawach wiekopomnego J. M. hr. Ossolińkiego (umieszczonych w tychże Rozmaitościach) niektóre, lub mylnie przywiedzione, lub niedokończone przypiski ztąd jedynie pochodzą, iż z rękopismów pośmiertnych, własną ręką autora poprawionych, w niczém dopełniać, a tém bardziéj odmieniać nie mieliśmy zamiaru.» Czyż więc te rozprawy w Rozmaitościach Krakowskich należą do czwartego tomu pism Ossolińskiego, czy nie? Mieliżby zamiar wydawcy tego pożytecznego pisma perjodycznego oddzielnie, urywkami ogłaszać pozostałe rękopisma Ossolińskiego? Bardzo chwalebny zamiar! wszakże należało przynajmniéj umieścić wiadomość jakie pozostały pisma po ś. p. Maxymiljanie Ossolińskim, czyjemu z jego własnego poruczenia, staraniu zlecone zostały, kiedy i w ilu tomach na świat wydane być mają? Rzecz ta dla żadnego Polaka obojętną być nie może; dziwimy się przeto, że dotych-

miast żadne pismo polskie nie podało dostatecznéj wiadomości z tegoż względu. Żywoty uczonych Polaków z rękopismów pośmiertnych Ossolińskiego, w Rozmaitościach Krakowskich ogłaszane, są następujące: Michał Frydewald (Fridewaldus); Piotr Goniec (Gonesius); Grzegorz Pauli z Brzezin (Brezinensis); « Roztrząśnienia przytoczonego w kronice Marcina Galla edycji gdańskiéj kart. 76, życia S. Stefana, króla węgierskiego, oraz powieści o szukaniu w Rzymie przez Mieczysława I królewskiego tytułu.» Stanisław Lutomirski; Jan Niemojewski. — Te pisma Ossolińskiego zawarte są w 1 i 2 zeszycie Rozmaitości naukowych krakowskich.

Drzewo wełniane. — Jest to jeden z najspanialszych i najpiękniejszych tworów przyrodzenia. Ojczyzną tego drzewa wyspa Cuba, gdzie szczególniéj w okolicy Mątanzas, ledwo nie każdą zdobi osiadłość. Wreszcie do żadnego innego użytku, prócz upiększenia téj błogosławionéj ziemi nie przydatne. Mieszkańcy nie używają go ani na budulec, ani do opału, wełna zaś, któréj odrobinę wydaje, służy zamiast puchu do nadziewania poduszek. Jedno z tych drzew w Sta Ana na sto stóp jest wysokie, do 75 stóp żadnego niema sęku, żadnego guza, żadnéj wypukłości, jest to gładki, jakby utoczony cylinder, zawierający 27½ stopy objętości, a przy grubszym końcu 46½. Już ten sam biały olbrzym pień wzbudza zadziwienie, które bardziéj jeszcze zwiększa wierzchołek, godny pnia takiego. Od wzmiankowanéj bowiem wysokości 75 stóp rozszerzją się na około w kierunku horyzontalnym gałęzie grube jak belki, symetrycznym ułożone jedne nad drugiemi porządkiem, a rozwitém liściem zacieniające ogromny obwód 165 stóp średnicy! — Drzewo to jest *miljonów* siedliskiem. Na samym jego szczycie dziki rośnie ananas, a *bajuca* czyli winogrona z gałęzi schodzą ku ziemi. Zawierają sok mleczny, białawy, słodki, największe dobrodziejstwo w okolicy nieobfitującéj w źródła! Krocie myszów, szczurów, i tak zwane *opossum*, któreby się na gładkim klocu utrzymać nie zdołały, na sam wierzchołek drzewa po winorodnym bluszczu wdzierają się; dla wyssania i spożycia ananasowéj korony. Owe miljony jestestw składają się z tak zwanéj *Camaja* czyli wszy drzewnéj. — (*Abbots Briefe ueber Cuba*)

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(687) Ogrodnik BOTANIK posiadający język Polski, Niemiecki i Francuzki, znający i język łaciński, przytém obeznany z geometrją i architekturą, mogący być użyty do ułożenia planów budowli wiejskich, oraz do przyozdobienia siedlisk i oranżerji, znany w Warszawie z pięknego ogrodu, według jego planu i jego staraniem założonego, życzy przyjąć obowiązki powołaniu jego odpowiednie; dalsza wiadomość w Biórze Infor.

(850) Jest do wydzierżawienia na lat 4 KAMIENICA położona przy ulicy Franciszkańskiéj z dogodnemi warunkami; dalszą wiadomość powziąść można w Biórze Infor.

(848) Jest do sprzedania WIES odległa od Warszawy o mil 4, któréj opis złożony jest w Biórze Infor.

(823) KAPITAŁ do 30,000 wynoszący mógłby być korzystnie umieszczony na piérwszą hipotekę domu w Warszawie, oszacowanego przeszło 100,000. Dalsza wiadomość w Biórze Informacyjném.

(847) Ktoby wyjeżdżał w tych dniach najdaléj do Srody do Kalisza i chciał zabrać osobę na wspólny koszt, niech się zgłosi do Bióra Informacyjnego.

(836) Do Bióra naszego zgłasza się kilku Akademików życzących dawać lekcje prywatne uczniom uczęszczającym do szkół wojewódzkich; żądający takowych umieścić w swych domach, raczą się zgłosić do Bióra Infor.

(842) Osoba usposobiona na rachmistrza, sprawująca dotąd czynności w znacznych dobrach przez lat kilka opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć podobny obowiązek; dowiedzieć się można w Biórze Informacyjném.

Dzierżawca mostu przy twierdzy Modlinie, między Narwią i Wislą położonego, ma zaszczyt oświadczyć i oznajmić Szanownéj Publiczności, iż tenże most jest już zupełnie w restauracji skończonym i przejazd już być może.

CZTERY POKOIE z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od Sgo Michała wbliskości Saskiego Ogrodu przy ulicy Marszałkowskiéj pod Nrem 1404. Wiadomość u Gospodarza.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616